



Magdalena Żmijkowska

Uniwersytet Warmiński-Mazurski w Olsztynie

University of Warmia and Mazury in Olsztyn

 <https://orcid.org/0000-0002-2680-7318>

WYBRANE PROBLEMY SPOŁECZNE I GOSPODARCZE WARMII I MAZUR W OCZACH REDAKTORÓW MAGAZYNU ILUSTROWANEGO „PANORAMA PÓŁNOCY” W LATACH 1957–1981

SUMMARY

Selected social and economic problems of Warmia and Mazury in the eyes of the editors of the Illustrated Magazine “Panorama of the North” in the years 1957–1981

The article analyzes the image of Warmia and Mazury in the weekly „Panorama Północy” (1957–1981), one of the most important periodicals of postwar northern Poland. As a tool of indoctrination in the People’s Republic of Poland, the press simultaneously presented real problems of the region while constructing a vision aligned with current state policy.

Above all, the narrative emphasized the integration and “Polonization” of Warmia and Mazury, while avoiding difficult topics such as nationality verification processes or traces of German heritage. The reports depicted the everyday life of state-owned farms (PGRs), the development of agriculture and the agri-food industry, the reconstruction of towns, the modernization of healthcare infrastructure, and the establishment of new industrial plants. At the same time, the

© by the author, licensee Lodz University – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0

(<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Funding Information: Warmia and Mazury University in Olsztyn **Conflicts of interests:** None.

Ethical Considerations: The Authors assure wof no violations of publication ethics and take full responsibility for the content of the publication.

Declaration regarding the use of GAI tools: not used

(Received: 2025-09-12. Verified: 2025-09-17. Accepted: 2025-11-03)



role of tourism was highlighted as a strategic branch of the regional economy, reflected in numerous editorial initiatives aimed at promoting natural assets and improving recreational conditions.

„Panorama Północy” constructed an image of Warmia and Mazury as a space undergoing dynamic modernization, while at the same time being attractive both culturally and for tourism. However, the regional specificity was blurred, with the community presented as nationally and culturally homogeneous. Consequently, the magazine co-created the propagandistic myth of the “Recovered Territories,” portraying them as an example of integrational and economic success, while simultaneously silencing real social tensions and everyday problems.

KEYWORDS: „Panorama Północy” weekly magazine, Warmia and Mazury, People’s Republic of Poland, social and economic problems

STRESZCZENIE

Artykuł analizuje obraz Warmii i Mazur w tygodniku „Panorama Północy” (1957–1981), jednym z najważniejszych powojennych periodyków północnej Polski. Prasa, stanowiąca narzędzie indoktrynacji w PRL, prezentowała z jednej strony realne problemy regionu, z drugiej – kreowała wizję odpowiadającą bieżącej polityce. Przede wszystkim eksponowano narrację o integracji i polskości regionu Warmii i Mazur, unikając tematów trudnych, takich jak procesy weryfikacji narodowościowej czy ślady niemieckiego dziedzictwa. W reportażach ukazywano codzienność PGR-ów, rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego, odbudowę miast, modernizację infrastruktury zdrowotnej oraz powstawanie nowych zakładów przemysłowych. Jednocześnie podkreślano rolę turystyki jako strategicznej gałęzi gospodarki regionu, czego wyrazem były liczne inicjatywy redakcji mające popularyzować walory krajobrazowe i poprawiać warunki wypoczynku.

„Panorama Północy” konstruowała obraz Warmii i Mazur jako przestrzeni dynamicznie modernizowanej, a zarazem atrakcyjnej turystycznie i kulturowo. Zacierano jednak specyfikę regionalną, prezentując społeczność jako jednolitą narodowościowo i kulturowo. W konsekwencji magazyn współtworzył propagandowy mit „Ziem Odzyskanych”, ukazując je w kategoriach sukcesu integracyjnego i gospodarczego, przy jednoczesnym przemilczaniu realnych napięć społecznych i problemów codzienności.

SŁOWA KLUCZOWE: tygodnik „Panorama Północy”, Warmia i Mazury, PRL, problematyka społeczna i gospodarcza

Media w dużym stopniu tworzą i kreują rzeczywistość społeczną, ustalają standardy zachowania, normy, modele itd. Są również producentami i dystrybutorami wiedzy w najszerszym tych słów znaczeniu. Wiedza ta umożliwia orientację w świecie, dla wielu jest głównym źródłem informacji o przeszłości i teraźniejszości¹. Prasa należy jednak do źródeł specyficznych. Z jednej strony mamy do czynienia z jej masowością, z drugiej zaś ogromną liczbą informacji w niej zawartych. Przy okazji rodzi się pytanie o jej obiektywizm. W sensie

¹ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2006, s. 114.

informacyjnym jest ona obiektywna, ale już komentarze odzwierciedlają np. profil polityczny poszczególnych periodyków. Daje to możliwość oglądu niektórych wydarzeń z różnych perspektyw².

W okresie PRL-u prasa pełniła specyficzną funkcję. Komuniści, budując wpływy w społeczeństwie, mieli świadomość pierwszorzędного znaczenia masowej indoktrynacji. Ówczesne doniesienia prasowe były wypadkową autentycznych przekonań autorów oraz presji dysponentów prasy. Konsekwencją była selektywna, rozmiągająca się z prawdą prezentacja pejzażu kulturowego, językowego, architektonicznego i narodowego byłych ziem niemieckich. Dążono do eksponowania polskiego charakteru ziem przyłączonych do Polski oraz wrogość do śladów niemieckich. Innego znaczenia nabiera w późniejszym czasie manipulowanie przeszłością i instrumentalizacja do celów ideologiczno-politycznych, czego efektem było dążenie do zatarcia wszelkich śladów niemieckiej przeszłości. Na łamach prasy miało miejsce spolszczanie przestrzeni, czego efektem miało być upodobnienie pejzażu kulturowego Warmii i Mazur do standardu ogólnokrajowego.

Na potrzeby niniejszego artykułu dokonano analizy treści tygodnika „Panorama Północy” w zakresie problematyki społeczno-gospodarczej w odniesieniu do Warmii i Mazur. Omawiana „Panorama Północy” zajmuje szczególne miejsce w dziejach prasy regionu. Był to pierwszy tygodnik redagowany w Olsztynie w latach 1957–1981, który osiągnął ogólnopolski zasięg. Czasopismo początkowo nosiło tytuł „Panorama Północy. Magazyn Ziem Północnych”, a od marca 1967 r. zmieniono go na „Panorama Północy. Tygodniowy Magazyn Ilustrowany”. Pod koniec lat siedemdziesiątych ostatecznie pozostano przy prostszej formie „Panorama Północy”. Sama ewolucja nazwy wskazuje, że głównym obszarem zainteresowania redakcji były ziemie północne kraju, w tym także Warmia i Mazury. Tygodnik został zamknięty w chwili ogłoszenia w Polsce stanu wojennego w 1981 r.³ Badanie materiału prasowego opiera się na analizie treści omawianego magazynu ilustrowanego „Panorama Północy” z lat 1957–1975, prowadzonej w ujęciu źródłoznawczym. Zastosowano podejście prasoznawcze, koncentrujące się na sposobach konstruowania przekazu, doborze tematów oraz funkcjach przypisywanych narracji redakcyjnej. W analizie uwzględniono zarówno teksty sygnowane nazwiskami autorów, jak i cykle redakcyjne. Szczególną uwagę zwrócono na:

- diagnozę problemów społecznych i gospodarczych;
- relacje między lokalnym przekazem a polityką centralną;

² *Prasa jako źródło do dziejów Śląska i Pomorza w XIX i XX wieku*, red. J. Nowosielska-Sobel, E. Włodarczyk, Szczecin 2005, s. 7.

³ Szerzej na temat funkcjonowania pisma m.in. o nakładzie i zmieniających się składach redakcji czy też okolicznościach zamknięcia periodyku w stanie wojennym *vide*: M. Żmijkowska, *Magazyn Ilustrowany „Panorama Północy” (1957–1981) – analiza treści i formy*, Olsztyn 2013.

– przemiany dyskursu – od ukazywania Warmii i Mazur jako „oswajanego” obszaru tzw. Ziemi Odzyskanych ku prezentacji regionu jako nowoczesnego zaplecza turystycznego kraju;

– inicjatywy redakcji tygodnika (konkursy, akcje społeczne, promocja walorów regionu).

Tak zakreślona perspektywa umożliwiła uchwycenie roli „Panoramy Północy” jako medium nie tylko opisującego, lecz także aktywnie współtworzącego rzeczywistość społeczno-gospodarczą Warmii i Mazur.

W artykule przyjęto, że pod pojęciem „Warmia i Mazury” kryją się południowe tereny dawnych Prus Wschodnich, włączone do Polski w 1945 r. Na przestrzeni lat obszar ten określano różnymi nazwami: były Prusy Wschodnie, Ziemie Odzyskane, Ziemie Północne i Zachodnie, Warmia i Mazury, województwo olsztyńskie, aż wreszcie województwo warmińsko-mazurskie. Cezurę czasową stanowi okres ukazywania się „Panoramy Północy”. Badania treści tygodnika pokazują, że na łamach magazynu ukazało się około 745 tekstów odnoszących się do regionu, w tym 346 dotyczących problematyki społeczno-gospodarczej.

Tematyka regionu Warmii i Mazur była dla tygodnika niezwykle istotna – zarówno z racji jego profilu, jak i miejsca redagowania pisma. W latach 1957–1968 informacje dotyczące Warmii i Mazur regularnie pojawiały się w rubryce „Z siedmiu miast”, w której zamieszczano aktualne wiadomości z miast północnych i niekiedy, zachodnich ziem Polski. Z biegiem czasu rubryka ta była przenoszona na dalsze strony, aż ostatecznie zniknęła. Innym stałym elementem tygodnika była rubryka „Fakty i liczby z Ziemi Zachodnich i Północnych” (1961–1968). Jej pierwszy artykuł opatrzone komentarzem podkreślającym, że liczby i dane statystyczne mają unaoczniać czytelnikom skalę przemian społeczno-gospodarczych zachodzących w regionie:

Otwieramy rubrykę poświęconą faktom i liczbom dotyczącym naszych ziem północnych i zachodnich. Mieszkamy na tych ziemiach od kilkunastu lat i nie zawsze na co dzień zdajemy sobie sprawę z tych przeobrażeń i zmian, których każdy w swoim miejscu pracy był współtwórcą i współuczestnikiem. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszyscy czytelnicy przepadają za liczbami, ale przecież bywają liczby imponujące! Poza tym statystyka robi coraz większą w świecie karierę⁴.

Funkcja tej rubryki miała więc wymiar propagandowy – poprzez przedstawiane dane starano się budować obraz dynamicznego rozwoju ziem północnych i zachodnich. Po kilkuletniej przerwie, w 1972 r., rubryki powróciły – pierwsza pod nazwą

⁴ *Fakty i liczby z Ziemi Zachodnich i Północnych*, „Panorama Północy” (dalej: PP), nr 32, 6 VIII 1961, s. 6.

„Z siedmiu województw”, druga w niemal niezmienionej formie. Obok nich obraz Warmii i Mazur w tygodniku przedstawiano również w formie reportaży i felietonów, które cieszyły się dużą popularnością wśród czytelników.

Od samego początku „Panorama Północy” stawiała sobie za cel prezentowanie całej Polsce dorobku gospodarczego, społecznego i kulturalnego ziem północnych. Dlatego redakcja nie skupiała się wyłącznie na Warmii i Mazurach, ale starała się równo rozdzielać miejsce na łamach pisma pomiędzy różne regiony północnej Polski. W początkowym okresie lokalne tematy pozostawały przede wszystkim w gestii najważniejszego regionalnego periodyku – „Warmii i Mazur”. Jak zauważyła Stanisława Badowska, zawężanie treści tylko do problematyki lokalnej prowadziło do stagnacji i wrażenia izolacji od szerszego kontekstu krajowego:

Stale obracanie się w tak ograniczonym kręgu tematycznym, roztrząsanie tych samych problemów w opowiadaniu, sztuce, artykule, reportażu i innych formach było nużące, musiało wywoływać pewną stagnację. Brak odbicia problemów, którymi żył cały kraj, stwarzał wrażenie dość sztucznej izolacji i zaściankowości⁵.

„Panorama Północy” tego błędu unikała. Pod koniec lat pięćdziesiątych rozpoczął się w tygodniku okres reportaży z zagranicy, możliwy dzięki uzyskaniu przez dziennikarzy „Panoramy Północy” zgody na wyjazdy poza Polskę. Odbiorcy chętnie sięgali po takie teksty, gdyż stanowiły one przeciwwagę dla monotematycznej, cenzurowanej publicystyki krajowej⁶. Z tego powodu zagadnienia społeczne Warmii i Mazur pojawiały się w magazynie stosunkowo rzadko, częściej za to omawiano historię, życie kulturalne i gospodarcze regionu.

Dla reportaży polskiego lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, jak zauważyli Andrzej Staniszewski i Hanna Małgowska, charakterystyczne było ukazywanie codzienności prowincji. W „Panoramie Północy” obraz ten bywał małomiasteczkowy, przeciętny, czasem wręcz smutny⁷. W tekstach poświęconych Warmii i Mazurom częstym bohaterem stawał się inteligent – inżynier, kierownik Państwowego Gospodarstwa Rolnego (PGR) czy dyrektor zakładu. Była to postać walcząca z nadużyciami, organizująca życie społeczne i gospodarcze⁸. Przykładem może być reportaż o kierowniku PGR-u w Zagajach, który wprowadził ład w gospodarstwie, zmodernizował infrastrukturę i zorganizował zaplecze kulturalne dla pracowników:

⁵ S. Badowska, *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955 – 1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968, s. 58.

⁶ J. Szydłowska, *Warmia i Mazury w reportażu polskim 1945–1980. O tożsamości bohaterów, miejsc i zdarzeń*, Olsztyn 2011, s. 157.

⁷ *Ibidem*, s. 163–164.

⁸ J. Orzechowski, *Z roku na rok*, PP, nr 48, 2 XII 1962, s. 3–4.

Cóż musiało się tak stać! 90% załogi to nowi ludzie! W życiu PGR – u na końcu świata – najprawdziwsza rewolucja. Ale też: ogromne zabudowania są teraz starannie utrzymane; wokół sporo nowych domków pracowniczych (...). Rozległy dziedziniec – czysty i suchy (...). Sala telewizyjna posiada 30 miejsc (!), obok sala kinowa, w czytelnicy nowe pisma. (...) nie tylko świetlica – kombinat powstała w tym czasie, lecz także stałe przedszkole⁹.

Inny typ narracji reprezentował Remigiusz Napiórkowski, publikujący w tygodniku reportaże koncentrujące się na pojedynczym człowieku jako przedstawicielu nowej rzeczywistości regionu¹⁰. Autor badał kondycję inteligenta w rzeczywistości wiejskiej lat sześćdziesiątych, rolę autorytetu księdza, a także nietolerancję i fanatyzm obecne w małych środowiskach. Bohater Napiórkowskiego nie był Mazurem, Warmiakiem, kresowiakiem. Topografia była istotna o tyle, o ile sytuowała egzystencję bohaterów w obrębie hermetycznie zamkniętego świata prowincji. Socjologizujące, obyczajowe reportaże Napiórkowskiego koncentrowały się na obserwacji mentalności i osobowości bohaterów. Bogata galeria postaci: od nauczyciela, poprzez księdza, do organizatorów amatorskiego teatru, wiejskiego pijaczka i miejscowej kurtyzany, była pretekstem do projekcji wzajemnych zależności i relacji międzyludzkich oraz rejestracji przemian¹¹.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych kwestie ludności rodzimej Warmii i Mazur stopniowo zniknęły z debaty publicznej. Jak pisał prof. Wojciech Wrzesiński, oficjalna propaganda ogłosiła zakończenie procesu integracji, co utrudniało rzetelne opisywanie relacji społecznych i powodowało rozbieżność między oficjalnym obrazem a rzeczywistością:

Przyjęta przed wielu laty propagandowa teza o dokonanej procesie integracji społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych – sformułowana dla bieżących potrzeb politycznych, zamazywała istotę procesów społecznych zachodzących i w Olsztyńskim, przenikała nawet do prac naukowych, nie mogła jednak zmienić rzeczywistego układu stosunków między różnymi grupami ludności. Ciężka na rozwiązywaniu różnorodnych spraw ludności rodzimej, powodowała, że obraz kreślony przez propagandę i pilnowany przez cenzurę tak mocno odbiegał od rzeczywistości¹².

„Panorama Północy” wpisywała się w tę narrację, eksponując obraz pełnej integracji.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ R. Napiórkowski, *Nauczycielka*, PP, nr 19, 12 V 1963, s. 7; idem, *Rybaczy z nowej karczmy*, PP, nr 40, 6 X 1963, s. 6.

¹¹ J. Szydłowska, *op. cit.*, s. 174–175.

¹² A. Sakson, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 266.

Temat zakorzeniaenia w nową rzeczywistość obecny był również w literaturze powojennej, czego symbolem stała się powieść Eugeniusza Paukszty *Wrastanie*. Autor opowiadał o losach tzw. repatriantów¹³, wrastających w rzeczywistość Gdańska, Słupska i mazurskiej wsi. Przez lata literatura na temat „wrastania” w pejzaż kulturowy i mentalny tzw. Ziemi Odzyskanych zdecydowanie odżegnywała się od ujęć zdradzających obcość przybyłych, wobec krajobrazu i zastanych tu ludzi. Mit „odzyskiwania ziemi i ludzi” realizowały politykę niwelowania odrębności. Następowo ideologizowanie ujęć tematycznych, uzależnienie od politycznych koniunktur – przekonywano o dokonanej integracji różnorodnych społeczności, które w wyniku migracji znalazły się na Warmii i Mazurach¹⁴. W „Panoramie Północy” analogiczne spojrzenie prezentował Zbigniew Nowacki w reportażu *W kotle pełnym wrzątku*, opisującym proces osuwania nowej przestrzeni przez osadników w powiecie ostródzkim¹⁵. Zarejestrowane przez Z. Nowackiego epizody z życia bohaterów dokumentowały powolne wrastanie w ziemię i krajobraz, rozpisany na lata proces adaptacji osadników na nowej ziemi:

Barier i tego co dzieli było sporo i w różnych wymiarach. Przyjechali choćby Oszmianie z wielką i tradycyjną miłością do koni (...). A dla Mazurów koń to po prostu roboczy zwierzak i nic więcej. Więc powód do wzajemnych prześmiewek wcale nie błahych. A jednocześnie jak to bywa w każdym starciu, tu dwóch tradycji, droga się prostowała, a integracji znów przybyło parę szczebli¹⁶.

W reportażach publikowanych na łamach „Panoramy Północy” Mazurzy i Warmiacy przedstawiani byli zazwyczaj jako społeczność silnie związana z tradycją i darząca przeszłość dużym szacunkiem. Nie znalazły jednak tam odzwierciedlenia realne problemy, z jakimi mierzyli się w pierwszych powojennych latach. Pomijano kwestie związane z weryfikacją narodowościową, procesami repolonizacji i polonizacji, akcjami łączenia rodzin, paszportyzacją, ankietyzacją czy też przypadkami dyskryminacji wobec miejscowych działaczy. Tworzono obraz zintegrowanej i dobrze zaadaptowanej społeczności, co w istocie było uproszczeniem i świadomym zafałszowaniem obrazu rzeczywistości. W ujęciu części autorów Warmiacy i Mazurzy ukazywani byli jako strażnicy tradycji i lokalnych obyczajów. Przykładem może być reportaż Gerarda Skoka, w którym mieszkańcy wsi Klon zostali przedstawieni jako osoby dbające o miejscowe, zabytkowe budownictwo,

¹³ Pod tym pojęciem rozumie się: (wysiedleńcy) grupa ludności rekrutująca się z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej.

¹⁴ E. Paukszta, *Wrastanie*, Warszawa 1964.

¹⁵ Z. Nowacki, *W kotle pełnym wrzątku*, PP, nr 14, 4 IV 1965, s. 7.

¹⁶ *Ibidem*.

w przeciwieństwie do ludności napływowej. Autor odnotował również różnice obyczajowe pomiędzy grupami, wskazując m.in. na przywiązanie Kurpiów do wyjazdów targowych do Myszynca, w których Mazurzy nie uczestniczyli. Zauważone przez G. Skoka rozbieżności, wynikające z odmiennych przyzwyczajzeń i sposobu życia, wpływały na proces integracji:

Kurpie wracają z targu w Myszyncu. Mazury tam nie jeżdżą, ale dla Kurpiów wyjazd na targ do Myszynca jest świętą tradycją. Nie jest to jedyna różnica dzieląca tych ludzi, pochodzących przecież z jednego pnia. Upór jednej strony i zawziętość drugiej nie pozwalają na szybkie zanikanie w gruncie rzeczy bagatelnych rozbieżności. Mimo tego czas robi swoje, stare, wspólne tradycje również¹⁷.

Celowo eliminowano również wszelkie wzmianki o niemieckim dziedzictwie regionu. Podobnym zabiegiem było unikanie terminu „Prusy Wschodnie”, który jednoznacznie odwoływał się do niemieckiego charakteru przestrzeni, języka i obyczajów. W narracji „Panoramy Północy” to kultura miała pełnić funkcję czynnika integracyjnego, łagodzącego istniejące podziały i sprzyjającego wymianie doświadczeń między różnymi grupami. Reportaż Maryny Okęckiej-Bromkowej *Od fraski i kurlandki do gawędy i bajki* redukował bogactwo tradycji Warmiaków i Mazurów do wymiaru folkloru. Pieśni, tańce i przyspiewki miały nie tylko ukazywać ich identyfikację z regionem, lecz także dowodzić polskich korzeni lokalnej kultury i obyczaju:

Autorka (...) podczas swych dziennikarskich wędrówek zjeżdżała krainę Warmii i Mazur dosłownie wzdłuż i w szerz w poszukiwaniu starych, mazurskich i warmińskich pieśni, legend i bajek. Nagrała kilometry taśmy (...) ratując od zapomnienia folklor, który jest jeszcze jednym dowodem polskości tych ziem¹⁸.

Bardziej krytyczną ocenę procesów integracyjnych przedstawił na łamach „Panoramy Północy” w 1958 r. Melchior Wańkowicz, w reportażu *Torpedą czasu na Mazury*. Autor odwiedzając region po 25 latach podkreślał, że dawne realia opisywane w *Na tropach Smętka* odeszły w niepamięć, a w domach dawnych bohaterów mieszkali już nowi osadnicy, pozbawieni wiedzy o poprzednich mieszkańcach, „inni już ludzie w ich sadybach siedzą. Pytani – nie wiedzą nic o rezydentach poprzedniej epoki, epoki przed potopem dziejowym”¹⁹.

¹⁷ J. Jantar [G. Skok], *Opowieści z Klonu*, PP, nr 21, 27 V 1962, s. 4.

¹⁸ M. Okęcka-Bromkowa, *Od fraski i kurlandki do gawędy i bajki*, PP, nr 33, 13 VIII 1961, s. 5.

¹⁹ M. Wańkowicz, *Torpedą czasu na Mazury*, PP, nr 49, 9 XII 1958, s. 9.

Jednym z tematów podejmowanych w „Panoramie Północy” był problem niemieckiego rewizjonizmu, który często łączono z działalnością przestępczą w regionie Warmii i Mazur. Zdarzało się, że grupom kryminalnym przypisywano motywacje polityczne wymierzone w państwo polskie, a z drugiej strony – organizacjom politycznym nadawano charakter przestępczy. Na łamach „Panoramy Północy” Wanda Falkowska przedstawiła dzieje Alfreda Markowskiego, członka organizacji „Synowie Armii Krajowej”, oskarżanej o przechowywanie broni i planowanie zbrojnych napadów rabunkowych. Autorka artykułu podkreślała jego niechęć do zaakceptowania zmian politycznych w kraju po 1956 r., a także nierealność planów stworzenia organizacji propagandowej:

Markowski jest uparty (...). Nie zdaje sobie sprawy ze zmian jakie zaszły w kraju, choć zapytany na rozprawie odpowiada, że owszem słyszał coś niecoś o Październiku. Nie zdaje sobie też sprawy, że plan stworzenia dużej organizacji propagandowej w jego warunkach jest porywaniem się z motyką na słońce²⁰.

Wątek rewizjonistyczny pojawił się również w reportażu Z. Nowackiego i M. Świrskiego o Domu Dziecka w Gryźlinach, mieszczącym się w dawnej posiadłości rodu von Stein²¹. W 1979 r. Zenon Strześniewski pisał o działalności powojennej organizacji Werwolf, podkreślając brak pogłębionych badań nad jej funkcjonowaniem na Warmii i Mazurach. Według niego dotychczasowe opracowania koncentrowały się głównie na podziemiu hitlerowskim na Śląsku i Pomorzu, marginalizując sytuację regionu północno-wschodniego. Być może z tego powodu redakcja zdecydowała się publikować fragmenty jego książki *Wilkołaki*, opisującej aktywność grup Werwolfu na tych terenach²².

Pod względem religijnym społeczeństwo Warmii i Mazur zachowało swoją tradycyjną wielowyznaniowość, przy czym po 1945 r. dominującą pozycję zajęli katolicy, podczas gdy przed wojną w Prusach Wschodnich przeważali ewangelicy²³. Redakcja magazynu przedstawiała niektóre mniejszości wyznaniowe i etniczne. Dobrym przykładem jest dwuczęściowy reportaż Józefa Rybińskiego o staroobrzędowcach (starowiercach-starowierach), którego narracja podkreślała egzotykę i tajemniczość tej społeczności. Autor relacjonował, że opowieści

²⁰ W. Falkowska, *Zakazana zabawa*, PP, nr 10, 9 III 1958, s. 14.

²¹ Z. Nowacki, M. Świrski, *Ktoś się skrada... 1*, PP, nr 18, 4 V 1958, s. 8–9; idem, *Ktoś się skrada... 2*, PP, nr 19, 25 V 1958, s. 14–15.

²² Z. Strześniewski, *Werwolf i jego twórcy*, PP, nr 24, 17 VI 1979, s. 13; nr 25, 24 VI 1979, s. 10; nr 26, 1 VII 1979, s. 13–14; nr 27, 8 VII 1979, s. 13; nr 28, 15 VII 1979, s. 11–12.

²³ S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur*, t. 2, Olsztyn 2011, s. 1080.

mieszkańców wywoływały w nim uczucie obcowania z „krajną bogów, ludzi, zwierząt i czarów”²⁴.

Mimo dominacji narracji propagandowej, pojawiały się także teksty o problemach codziennych mieszkańców Warmii i Mazur. Zagadnieniem charakterystycznym dla województwa olsztyńskiego, oprócz sprawy integracji przybyłych po 1945 r. mieszkańców, pobudzenia ich do działalności społeczno-kulturalnej, były natomiast sprawy mieszkańców wsi związanych z PGR. Przykładem krytycznego ujęcia lokalnej rzeczywistości był reportaż Bogusława Szykuły pt. *Ambulans na kółkach* z 1964 r. Autor zwrócił w nim uwagę na trudne warunki bytowe oraz nadmierne obciążenie pracą osób zatrudnionych w PGR-ach. Szykuła podkreślał, że dostępność instytucji kulturalnych oraz opieki zdrowotnej była dla tej grupy znacznie mniejsza niż dostęp do miejsc rozrywki, takich jak gospody. Zwrócił również uwagę na zły stan zdrowia pracowników oraz ich rodzin – według danych zawartych w reportażu problem ten dotyczył około 202 tys. osób, co stanowiło wówczas 20% populacji województwa olsztyńskiego. W odpowiedzi na ten kryzys, władze zapowiedziały uruchomienie mobilnych punktów opieki zdrowotnej (tzw. ambulansów lekarskich), a Okręgowy Związek Związków Zawodowych w Olsztynie zakupił wyposażenie dla 33 gabinetów internistycznych oraz 6 gabinetów stomatologicznych. Autor reportażu zaznaczył również, iż od około 1962 r. sytuacja pracowników PGR zaczęła stopniowo ulegać poprawie, m.in. w związku ze zwiększeniem nakładów na budownictwo mieszkaniowe. W wielu gospodarstwach funkcjonowały także klubo-kawiarnie oraz zakładowe kina związkowe, które miały przyczynić się do upowszechniania kultury na obszarach wiejskich²⁵.

Na łamach tygodnika poruszano również zagadnienia związane z obecnymi w regionie patologiami społecznymi. W 1963 r. T. Ostaszewski w artykule pt. *Coś podobnego* opisał przypadek zaniedbania i przemocy wobec dzieci w jednej z rodzin mieszkających w pobliżu Olsztyna²⁶. W 1974 r. opublikowano artykuł autorstwa Zofii Dudzińskiej pt. *Na równi pochyłej*, który wskazywał na rosnący problem narkomanii wśród młodzieży regionu. Autorka opisała przypadki nielegalnego nabywania substancji psychoaktywnych na podstawie fałszywych recept w aptekach w Olsztynie, Nidzicy, Ostródzie oraz Biskupcu. Jak zaznaczono, skuteczne przeciwdziałanie zjawisku było utrudnione ze względu na unikanie tego tematu w szkołach, które traktowały problem jako wstydlivy i zagrażający ich autorytetowi²⁷. W ówczesnym społeczeństwie Warmii i Mazur istotnym problemem

²⁴ J. Rybiński, *Starowiery. guśla, czary, zabobony*, PP, nr 28, 13 VII 1958, s. 10; idem, *Starowiery*, PP, nr 27, 6 VII 1958, s. 7–9.

²⁵ B. Szykuła, *Ambulans na kółkach*, PP, nr 9, 1 III 1964, s. 3–4.

²⁶ T. Ostaszewski, *Coś podobnego*, PP, nr 33, 18 VIII 1963, s. 6.

²⁷ Z. Dudzińska, *Z paragrafy XY. Na równi pochyłej*, PP, nr 10, 10 III 1974, s. 10–11.

był także alkoholizm, który dotykał znacznej części populacji²⁸. Problemem społeczeństwa regionu była też przestępczość. W jednej z publikacji z cyklu *Z siedmiu miast* odnotowano przebieg głośnego procesu sądowego przeciwko zorganizowanej grupie przestępczej w Olsztynie. Oskarżeni odpowiadali za liczne rozboje oraz morderstwa²⁹. Z kolei w stałej rubryce pt. *Na bakier z paragrafem* regularnie informowano o przypadkach łamania prawa w województwie olsztyńskim – chociaż dominowały drobne wykroczenia, pojawiały się także relacje dotyczące poważniejszych przestępstw.

Stan zdrowia ludności Warmii i Mazur w pierwszych dekadach powojennych oceniany był jako niezadowolający, co w dużej mierze wynikało z niedostatecznej liczby placówek medycznych. W jednym z artykułów z 1959 r. odnotowano, iż podczas obrad Wojewódzkiej Komisji Zdrowia zgłoszono postulat utworzenia w Olsztynie Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, obejmującej jedenaście gabinetów lekarskich. Koncepcja ta była odpowiedzią na deficyt odpowiednich warunków leczenia w regionie³⁰. Z kolei w 1964 r. redakcja informowała o planowanej budowie wojewódzkiego szpitala dziecięcego, którego ukończenie przewidywano na rok 1967. Placówka ta miała zaliczać się do największych i najnowocześniejszych, co świadczyło o rosnącej randze Olsztyna jako ośrodka medycznego³¹. Realizacja wspomnianych inwestycji w istotny sposób wpłynęła na poprawę infrastruktury zdrowotnej. Zdzisław Mirek wskazywał, że w 1971 r. Olsztyn pełnił już funkcję znaczącego centrum opieki zdrowotnej, dysponując pięcioma szpitalami oraz kilkoma przychodniami przyzakładowymi. W tym samym okresie każdy ośrodek powiatowy w województwie posiadał własny szpital, a nowe placówki powstały także w mniejszych miejscowościach. Z wyliczeń Z. Mirka wynika, że na początku lat siedemdziesiątych na terenie województwa funkcjonowało łącznie 27 szpitali, 41 izb porodowych, 100 przychodni oraz 102 ośrodki zdrowia. Należy jednak podkreślić, że mimo rozbudowy sieci instytucji medycznych, część z nich borykała się z problemami lokalowymi, a niedobór gabinetów stomatologicznych pozostawał nierozwiązany³².

Redakcja „Panoramy Północy” wskazywała też na inny problem społeczny, jakim była postępująca industrializacja. Przykładem tego był tekst Włodzimierza Wodeckiego z 1979 r., w którym autor wskazał, że otwarcie w 1978 r. w Szczytnie zakładu produkującego urządzenia do automatyzacji i mechanizacji procesów w przemyśle elektronicznym spotkało się z niezadowolaniem części

²⁸ Z. Nowacki, *Ojciec i wódka*, PP, nr 20, 18 V 1958, s. 9.

²⁹ *Z siedmiu miast. Olsztyn*, PP, nr 12, 23 III 1958, s. 4.

³⁰ *Z siedmiu miast. Olsztyn. Kombinat zdrowia*, PP, nr 8, 22 II 1959, s. 3.

³¹ *Z siedmiu miast. Olsztyn. Gigant zdrowia*, PP, nr 6, 23 II 1964, s. 2.

³² Z. Mirek, *Kombinat zdrowia*, PP, nr 8, 21 II 1971, s. 3–5.

lokalnej społeczności. Kontrowersje wywołała przede wszystkim decyzja władz miasta o przekazaniu połowy nowo wybudowanych mieszkań (zrealizowanych w latach 1976–1978) przyjezdnym specjalistom zatrudnionym w nowej fabryce. Dla wielu mieszkańców Szczytna rozwiązanie to było postrzegane jako krzywdzące i niesprawiedliwe. Dodatkowym wyzwaniem okazała się integracja kadry zakładu, złożonej głównie z młodych inżynierów i absolwentów uczelni technicznych z Gdańska czy Warszawy, ze społecznością miasta. Pracownicy ci tworzyli hermetyczne środowisko, nieangażujące się w życie lokalne. Dla większości z nich zatrudnienie w Szczytnie miało charakter przejściowy i traktowane było jako etap w karierze zawodowej, a nie jako docelowe miejsce życia i pracy. Nie deklarowali oni chęci związania swojej przyszłości z regionem, co dodatkowo pogłębiało społeczne napięcia.

Bezpośrednio po 1945 r. Warmia i Mazury wymagały kompleksowej odbudowy, obejmującej zarówno infrastrukturę, jak i potencjał ludnościowy. Proces odgruzowywania miast symbolicznie zamknął rok 1960, kiedy uprzętnięto ruiny w Braniewie. Straty wojenne były znaczące: według Jerzego Suchty, w wielu ośrodkach zniszczenia zabudowy sięgały 40–50%, a liczba mieszkańców regionu wynosiła jedynie ok. 170 tys., czyli zaledwie 16% stanu z 1939 r.³³ W 1946 r. czternaście miejscowości utraciło prawa miejskie, a stare centra zniknęły m.in. w Kętrzynie, Iławie, Dobrym Mieście i Braniewie. Szczególnie dotkliwe straty poniósł przemysł – spośród 702 zakładów istniejących w 1945 r. ponad 80% było zdegradowanych, a uszkodzenia urządzeń i instalacji sięgały 70%³⁴.

Problematykę odbudowy podejmowano systematycznie na łamach „Panoramy Północy”. Juliusz Grodziński w fotoreportażu z 1965 r. podkreślał skalę zniszczeń w Olsztynie wskazując, że w 1945 r. mieszkało tam jedynie 10 tys. osób, a 40% zabudowy uległo dewastacji. Akcja odgruzowywania miasta zakończyła się dopiero w 1958 r. „W ciągu 20 lat wybudowaliśmy 18 tys. izb. Powstało kilka nowych ulic i osiedli mieszkaniowych”³⁵. W późniejszych publikacjach akcentowano rozwój budownictwa spółdzielczego – w 1957 r. powstała Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze”, a w 1959 r. spółdzielnie „Łyna” i „Kolejarz”, które wkrótce utworzyły Olsztyńską Spółdzielnię Mieszkaniową³⁶.

Na łamach tygodnika często wskazywano różnice w tempie odbudowy poszczególnych ośrodków. Rajmund Oset w 1957 r. zwracał uwagę na powolne odradzanie

³³ J. Suchta, *Węzłowe problemy rozwoju społeczno – gospodarczego województwa olsztyńskiego w latach 1945 – 1974*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, red. J. Sikorski i S. Szostakowski, t. 2, Warszawa 1983, s. 236.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ J. Grodziński, *Dobry czas dla miasta Olsztyna*, PP, nr 4, 24 I 1965, s. 4.

³⁶ S. Achremczyk, *op. cit.*, s. 1189.

się Reszla³⁷, a Tadeusz Jędruszak w 1958 r. pisał o znacznym stopniu zniszczenia Fromborka, którego rekonstrukcją zajęła się powołana Rada Rozwoju Fromborka, z udziałem naukowców i urbanistów z Warszawy i Olsztyna³⁸. Odmienny obraz przedstawiał artykuł o Kętrzynie, gdzie lata 1958–1959 określano jako przełomowe dla odbudowy Starego Miasta i budowy nowoczesnych osiedli³⁹. W rubryce „Fakty i liczby z Ziem Zachodnich i Północnych” (1961) informowano natomiast, że niemal wszystkie miasta Warmii i Mazur posiadały już wodociągi i kanalizację⁴⁰.

W warstwie gospodarczej „Panorama Północy” często przytaczała statystyki dotyczące struktury regionalnej. W 1961 r. w artykule *Za pięć lat na północy* wskazano, że trzy główne filary rozwoju Warmii i Mazur stanowiły kolejno rolnictwo, przemysł i turystyka, a nakłady inwestycyjne rozdzielano zgodnie z tą hierarchią⁴¹. W podsumowaniu statystycznym za rok 1961 na łamach magazynu podkreślano, że województwo olsztyńskie obejmowało 6,7% powierzchni kraju i liczyło 900 tys. mieszkańców (z przewagą małych miast), a produkcja globalna regionu w porównaniu z 1955 r. wzrosła o 186,9%, przekraczając średnią krajową⁴².

Z kolei rok 1963 uznano za przełomowy w integracji województwa olsztyńskiego z innymi województwami i regionami. Miało to duże znaczenie w procesie zespalandia Warmii i Mazur z resztą kraju, który władze uznały za zakończony mniej więcej w 1963 r. Na dowód tego na łamach „Panoramy Północy” przybliżono słowa I Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie Stanisława Tomaszewskiego:

Osiągnęliśmy pełną integrację gospodarczą wewnątrz regionu i z całym organizmem gospodarczym kraju (...). Gospodarka Warmii i Mazur, szerzej – gospodarka całego województwa jest częścią składową gospodarki narodowej⁴³.

Znaczenie rolnictwa w regionie Warmii i Mazur na łamach „Panoramy Północy” akcentowano w wywiadach z lokalnymi działaczami. W 1965 r. przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie Marian Gotowiec podkreślał, że sektor rolny dostarczał 37% produkcji globalnej województwa i zatrudniał ok. 50 tys. osób, z czego znaczną część w PGR-ach, które obejmowały

³⁷ R. Oset, *Do Reszla tylko z miodem*, PP, nr 15, 10 XI 1957, s. 6.

³⁸ T. Jędruszak, *Frombork jeszcze raz wzywa*, PP, nr 18, 4 V 1958, s. 2.

³⁹ *Z siedmiu miast. Kętrzyn*, PP, nr 2, 10 I 1960, s. 7.

⁴⁰ *Fakty i liczby z Ziem Zachodnich i Północnych. Województwo olsztyńskie*, PP, nr 47, 19 XI 1961, s. 18.

⁴¹ *Za pięć lat na północy*, PP, nr 16, 16 IV 1961, s. 4.

⁴² *Fakty i liczby z Ziem zachodnich i Północnych. Olsztyńskie w liczbach*, PP, nr 41, 13 X 1963, s. 9.

⁴³ *Warszawo ratuj! Nie – Warszawo współpracuj*, PP, nr 19, 11 V 1958, s. 6.

25,5% użytków rolnych i odpowiadały za znaczną część skupu zbóż, mleka i żywca⁴⁴. W 1978 r. I sekretarz KW PZPR w Olsztynie Edmund Wojnowski wskazywał, że w regionie funkcjonowało ponad 40 tys. gospodarstw indywidualnych, zajmujących połowę arealu i dostarczających znaczący odsetek podstawowych produktów⁴⁵.

Redakcja śledziła także rozwój przemysłu rolno-spożywczego. Stanisław Moroz w 1959 r. informował o otwarciu nowoczesnej mleczarni w Młynarach, podkreślając jej rolę w aktywizacji regionu⁴⁶. W kolejnych latach Stanisław Kuchciński pisał o dynamicznym rozwoju mleczarstwa w Elblągu, Morągu, Lidzbarku Warmińskim czy Giżycku, wskazując, że województwo olsztyńskie stawało się jednym z czołowych ośrodków tej branży w kraju, eksportując znaczne ilości masła i serów⁴⁷. 4 czerwca 1974 r. Biuro Polityczne KC PZPR zatwierdziło „Program Rozwoju Kompleksu Produkcyjno – Żywnościowego Województwa Olsztyńskiego Do Roku 1990”. Założenia programu czytelnikom „Panoramy Północy” wyjaśnił Włodzimierz Mamiński. Dokument przewidywał m.in. trzykrotny wzrost skupu mleka i żywca oraz czterokrotny wzrost produkcji przemysłu spożywczego⁴⁸.

Istotną cezurę dla industrializacji regionu stanowiła budowa Olsztyńskiej Fabryki Opon Samochodowych „Stomil” (OZOS). O planach inwestycji, już w 1964 r. w „Panoramie Północy”, informował T. Ostaszewski, podkreślając, że zakład miał zatrudniać kilka tysięcy pracowników i produkować setki tysięcy opon rocznie⁴⁹. Uroczyste otwarcie pierwszej części fabryki w 1967 r. relacjonowała redakcja, odnotowując obecność I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki⁵⁰. W kolejnych latach tygodnik opisywał proces modernizacji i podnoszenia jakości produkcji⁵¹.

Problematyka gospodarki rybackiej pojawiała się w tekstach magazynu od początku lat sześćdziesiątych. Na łamach tygodnika informowano o działalności Instytutu Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie, który zajmował się zarybianiem i planowaniem gospodarki wodnej⁵². Relacje z połowów w Mikołajkach czy na jeziorach mazurskich wskazywały na znaczne zwiększenie produkcji rybackiej⁵³.

⁴⁴ *Z okazji XX – lecia wyzwolenia Warmii i Mazur Marian Gotowiec Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie odpowiada na pytania „PP”*, PP, nr 4, 24 I 1965, s. 3.

⁴⁵ *Mamy okazję udowodnić*, PP, nr 19, 7 V 1978, s. 4.

⁴⁶ S. Moroz, *Masło i sery z Młynar*, PP, nr 22, 31 V 1959, s. 2.

⁴⁷ S. Kuchciński, *Zagłębie białego przemysłu*, PP, nr 31, 31 VII 1966, s. 4–5.

⁴⁸ W. Mamiński, *Zielone światła na mapie*, PP, nr 31, 11 VIII 1974, s. 8–9.

⁴⁹ T. Ostaszewski, *Kolos w rytmie obertasa*, PP, nr 16, 19 IV 1964, s. 3.

⁵⁰ *Największy obiekt przemysłowy Warmii i Mazur*, PP, nr 46, 12 XI 1967, s. 2.

⁵¹ *Rozbudowa OZOS – u*, PP, nr 9, 26 II 1978, s. 2.

⁵² J. L., *Z siedmiu miast. Olsztyn. Jubileusz jedynaka*, PP, nr 11, 12 III 1961, s. 2.

⁵³ *Z siedmiu miast. Giżycko*, PP, nr 8, 24 II 1963, s. 2.

Mimo tak dogodnej sytuacji nie obeszło się bez kłopotów. W 1976 r. Roman Sensmęcki zwrócił uwagę na brak rozwoju tej gałęzi gospodarki w województwie olsztyńskim. Wyjaśniając stanowisko, wskazywał na fakt, że jeziora w regionie olsztyńskim miały znaczenie jako ujęcia wody dla przemysłu i rolnictwa, a rybacstwo stało się dla tych sektorów gospodarki tylko dodatkiem. Postulował w związku z tym zwiększenie nakładów finansowych na gospodarkę rybną Warmii i Mazur⁵⁴. W rozmowie z redaktorem naczelnym „Panoramy Północy”, Feliksem Walichnowskim, I Sekretarz KW PZPR w Olsztynie, E. Wojnowski odpowiedział na ów postulat: „Ten dział gospodarki żywnościowej również intensyfikujemy. Powiem krótko – odłowy ryb w 1980 r. powinny przekroczyć 2 tys. ton”⁵⁵.

„Panorama Północy” angażowała się również w inicjatywy o charakterze praktycznym. W 1957 r. redakcja ogłosiła akcję wspierającą chałupników, którzy mogli przesyłać opisy swoich wyrobów, a tygodnik pośredniczył w ich promocji i sprzedaży⁵⁶.

Po 1956 r. „Panorama Północy” konsekwentnie prezentowała Warmię i Mazury jako przestrzeń rekreacji letniej, współtworząc dyskurs o turystyce jako nowej, strategicznej gałęzi gospodarki regionu. Redakcja łączyła funkcję informacyjną, interwencyjną i promocyjną: diagnozowała braki infrastrukturalne, popularyzowała walory krajobrazowe oraz inicjowała akcje mające zwiększyć dostępność noclegów i usług.

Pierwsze rozpoznania stanu zaplecza turystycznego przyniósł już rok 1957. A. Wróblewski wskazywał deficyty wypożyczalni sprzętu wodnego oraz infrastruktury drogowej i parkingowej⁵⁷. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych redakcja uruchomiła cykl listów „Turysty Niepokonanego”, który w trybie quasi-reportażowym dokumentował „niedoskonałości” życia wczasowicza nad jeziorami. W korespondencjach akcentowano m.in. trudności z pozyskaniem kart wędkarskich (niespełnione zapowiedzi kart sezonowych)⁵⁸, blokowanie przez Żeglugę Gdańską motorówek Turystycznej Spółdzielni Pracy „Kormoran” na szlaku Ostróda–Iława⁵⁹ oraz chroniczne problemy gastronomii na popularnych trasach, np. w Mikołajkach czy Ruciane-Nida⁶⁰.

Równolegle odnotowywano pierwsze usprawnienia. K. Nowis w 1958 r. informował o sezonowych punktach sprzedaży Przemysłu Koncentratów Spożywczych

⁵⁴ R. Sensmęcki, *Rybacstwo w matni?*, PP, nr 7, 15 II 1976, s. 6–7.

⁵⁵ *Mamy okazję udowodnić*, PP, nr 19, 7 V 1978, s. 4.

⁵⁶ *Apel „Panoramy Północy”*, PP, nr 16, 17 XI 1957, s. 8.

⁵⁷ A. Wróblewski, *Białe plamy na mapie turystyki*, PP, nr 14, 3 XI 1957, s. 14.

⁵⁸ *Turysta Niepokonany. Dur/n/a lex – sed lex*, PP, nr 30, 22 VII 1961, s. 7.

⁵⁹ *Turysta Niepokonany. Pies gości nie odgryzie*, PP, nr 37, 14 IX 1958, s. 6.

⁶⁰ *Turysta Niepokonany, Na zamkniętym szlaku*, PP, nr 26, 29 VI 1960, s. 16–17.

na Szlaku Wielkich Jezior⁶¹. Redakcja współorganizowała konkurs „Złota Rybka”, mobilizując lokale do stałej oferty dań rybnych:

Nowa nasza inicjatywa zrodziła się z troski o żołądki i podniebienia turystów. Chcemy na Warmii i mazurach jadać ryby. Smacznie i w dużym wyborze (...). W tym celu ogłaszamy konkurs o „Złotą Rybkę”. (...) Restauracje, gospody i bary, które zgłosiły swój udział w konkursie, będą przez cały dzień dysponowały rybnymi zakąskami, a od godziny 13 do 19 gorącymi daniami rybnymi. Dania będą oceniane przez komisję złożoną ze specjalistów, technologów gastronomii i smakoszy redakcyjnych⁶².

W marcu 1958 r. ogłoszono akcję poszerzenia bazy noclegowej poprzez bezpłatną publikację prywatnych ofert kwater⁶³. W tym samym roku zestawiono wykazy ośrodków, campingów i adresów kontaktowych⁶⁴.

Rozwój turystyki na Warmii i Mazurach uzależniony był od zabiegów władz wojewódzkich i centralnych. W 1961 r. Mirosław Bińkowski w artykule pt. *Koniec robinsonady* informował, że przedstawiciele najwyższych władz odpowiedzialnych za sprawę turystyki w kraju, tzn. Włodzimierz Reczek – przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Michał Jekiel – zastępca przewodniczącego, złożyli wizytę władzom województwa olsztyńskiego. W wyniku spotkania uznano Pojezierze Mazurskie za jedno z podstawowych zagłębi turystycznych w kraju. Turystykę zaś za ważną gałąź gospodarki niezbyt bogatego województwa. Władze założyły, że region będzie obsługiwał w niedalekiej przyszłości masowy ruch turystów zagranicznych. W ciągu pięciu lat Warmia i Mazury miały stać się terenem realizacji licznych inwestycji⁶⁵. Na podstawie tych założeń, jak informowała redakcja magazynu, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie opracowało plan, w którym postanowiono, iż obiekty turystyczne regionu zostaną skoncentrowane w trzech głównych ośrodkach: Giżycku, Mikołajkach i Rucianem Nida. Miały znajdować się tam główne kąpieliska, wokół których zaprojektowano powstanie kilkuset mniejszych ośrodków wypoczynkowych⁶⁶. Z kolei I Sekretarz KW w Olsztynie – Stanisław Tomaszewski, udzielając wywiadu „Panoramie Północy” w 1963 r. stwierdził:

⁶¹ K. Nowis, *Turyście Niepokonanemu w odpowiedzi*, PP, nr 28, 13 VII 1958, s. 6.

⁶² *O złotą Rybkę*, PP, nr 18, 30 IV 1967, s. 11.

⁶³ *Uwaga czytelnicy!*, PP, nr 13, 30 III 1958, s. 2.

⁶⁴ *Na Mazury bracie*, PP, nr 20, 18 V 1958, s. 6.

⁶⁵ M. Bińkowski, *Koniec robinsonady?*, PP, nr 25, 18 VI 1961, s. 3–5.

⁶⁶ *Urlop na północy*, PP, nr 2, 14 I 1962, s. 10.

wspaniałe krajobrazy, jeziora, lasy i liczne zabytki kultury czynią nasz region jednym z trzech wielkich zagłębi turystycznych kraju (...). Liczba turystów i wczasowiczów przewijających się każdego lata przez nasz teren dorównuje liczbie stałych mieszkańców województwa. Występują jednak liczne dysproporcje między masowością tego ruchu, a wciąż jeszcze niedostateczną bazą usługową, hotelowo – noclegową, żywieniową, kulturalno – rozrywkową. Środki, jakie na ten cel możemy przeznaczyć, nie pokryją potrzeb. Uwaga nasza powinna być obecnie skupiona na zakończeniu rozpoczętych inwestycji turystycznych, uporządkowaniu, upiększeniu i uatrakcyjnieniu obiektów i szlaków turystycznych⁶⁷.

Także T. Ostaszewski opisywał w magazynie kolejną inicjatywę, która miała przynieść poprawę stanu turystyki. Mianowicie, miało nią być przedłużenie sezonu turystycznego. Służyła temu akcja wycieczkowa „Złota jesień na Mazurach”. Akcję zorganizował w 1965 r. olsztyński oddział polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz „Żegluga Mazurska”. Miała ona polegać na promocji września jako czwartego miesiąca sezonu turystycznego. Plan zakładał organizowanie wycieczek zbiorowych w tym miesiącu dla 12 tys. uczestników, po znacznie niższych niż w pełni sezonu cenach⁶⁸. Analogiczną akcję organizował Oddział Warmińsko-Mazurskiego PTTK oraz „Żegluga Mazurska” w Giżycku w okresie wiosennym. Ponownie informował o tym T. Ostaszewski. Autor donosił, że trasy wycieczkowe wiodły przez najpiękniejsze obszary regionu, przez miejscowości z ciekawymi zabytkami, upamiętnione historycznymi wydarzeniami czy pobytem sławnych osób⁶⁹. Efektem tych działań miały być zorganizowane w ramach obu akcji wycieczki, w których wzięło udział 35 tys. turystów. W promocji tych akcji mieli wziąć też udział filmowcy z Łodzi, poprzez nakręcenie filmu popularyzującego walory regionu warmińsko-mazurskiego⁷⁰.

Redakcja prowadziła także systematyczną „edukację krajoznawczą”. W 1967 r. informowano o istnieniu niemal 2500 zabytków w regionie⁷¹. Promowano konkretne szlaki turystyczne, np. kajakowy Stare Jabłonki–Iława⁷² oraz tematyczne trasy – szlak Wielkich Jezior Mazurskich, Szlak Grunwaldzki i inne⁷³.

⁶⁷ „PP” rozmawia z I Sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie Stanisławem Tomaszewskim, PP, nr 19, 12 V 1963, s. 3.

⁶⁸ *A kiedy szturm?*, PP, nr 42, 17 X 1965, s. 6.

⁶⁹ *Mazurska wiosna*, PP, nr 23, 5 VI 1966, s. 7.

⁷⁰ *Fakty i liczby z Ziemi zachodnich i Północnych. Film o Warmii i Mazurach*, PP, nr 11, 12 III 1967, s. 8.

⁷¹ *Fakty i liczby z Ziemi Zachodnich i Północnych. 2500 zabytków na Mazurach*, PP, nr 2, 8 I 1967, s. 8.

⁷² *I te szlaki czekają*, PP, nr 20, 18 V 1958, s. 2.

⁷³ *Mazury zawsze modne*, PP, nr 28, 10 VII 1966, s. 7–10.

Swego rodzaju podsumowaniem stanu bazy turystycznej województwa olsztyńskiego był artykuł z 1975 r. Stanisława Goszczurnego pt. *Warmia i Mazury*. Autor wskazywał na fakt, że trzy miliony turystów przybywających co roku na Pojezierze Mazurskie, to liczba jeszcze zbyt mała, jak na ten teren. O wielu jeziorach i ciekawych miejscach turyści nie wiedzieli lub po prostu nie były one przygotowane do eksploatacji. Przyczyną niewykorzystania w pełni walorów turystycznych województwa olsztyńskiego był według autora klimat, który ograniczał sezon turystyczny do trzech, czterech miesięcy w roku⁷⁴. Bazę noclegową autor ocenił słowem „nienajgorsza”. Baza gastronomiczna, według S. Goszczurnego, była wystarczająca do wyżywienia trzymilionowej rzeszy turystów. Jak zaznaczył autor artykułu, czasy, kiedy szlak Wielkich Jezior Mazurskich nazywano „szlakiem wielkiego głodu”, należał do przeszłości⁷⁵.

Analiza treści materiałów publikowanych na łamach „Panoramy Północy” pozwala stwierdzić, że tygodnik ten pełnił funkcję nie tylko informacyjną, lecz także propagandową i integracyjną. Przedstawiane reportaże, felietony i rubryki statystyczne budowały obraz Warmii i Mazur jako regionu dynamicznie rozwijającego się, wpisanego w proces modernizacji i industrializacji Polski Ludowej. Z jednej strony akcentowano wysiłek odbudowy, rozwój przemysłu rolno-spożywczego i turystyki, z drugiej – marginalizowano trudne kwestie społeczne, takie jak konflikty kulturowe, problemy ludności rodzimej czy skutki migracji.

Redaktorzy „Panoramy Północy” starali się „oswoić” północne ziemie w świadomości ogólnopolskiej, prezentując je jako część wspólnoty narodowej, pozbawioną odmienności, a jednocześnie atrakcyjną turystycznie i perspektywiczną gospodarczo. Tym samym czasopismo wpisywało się w politykę państwa, której celem było zarówno umocnienie idei tzw. Ziemi Odzyskanych, jak i kształtowanie wizerunku regionu zgodnego z oficjalnym dyskursem. Z perspektywy źródłoznawczej „Panorama Północy” stanowi cenny materiał badawczy – odzwierciedla bowiem mechanizmy funkcjonowania prasy w realiach PRL, pokazuje sposoby konstruowania przekazu propagandowego oraz selekcji tematów. Analiza tego tygodnika pozwala nie tylko lepiej zrozumieć procesy społeczne i gospodarcze Warmii i Mazur, ale także uchwycić, w jaki sposób media kształtowały wyobrażenie o regionie w świadomości odbiorców w latach 1957–1981.

⁷⁴ S. Goszczurny, *Warmia i Mazury*, PP, nr 23, 8 VI 1975, s. 8.

⁷⁵ *Ibidem*.

BIBLIOGRAFIA • REFERENCES

PRASA • PRESS

„Panorama Północy” 1957–1981.

LITERATURA PIĘKNA • BEAUTIFUL LITERATURE

Paukszta E., *Wrastanie*, Warszawa 1964.

OPRACOWANIA • STUDIES

Achremczyk S., *Historia Warmii i Mazur*, t. 2, Olsztyn 2011.

Badowska S., *Czasopismo „Warmia i Mazury” w latach 1955–1965. Zarys monograficzny*, Olsztyn 1968.

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Warszawa 2006.

Prasa jako źródło do dziejów Śląska i Pomorza w XIX i XX wieku, red. J. Nowosielska-Sobel, E. Włodarczyk, Szczecin 2005.

Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.

Suchta J., *Węzłowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa olsztyńskiego w latach 1945–1974*, [w:] *Dzieje Warmii i Mazur w zarysie*, red. J. Sikorski i S. Szostakowski, t. 2: *Od 1871 do 1975 roku*, Warszawa 1983.

Szydłowska J., *Warmia i Mazury w reportażu polskim 1945–1980. O tożsamości bohaterów, miejsc i zdarzeń*, Olsztyn 2011.

Żmijkowska M., *Magazyn Ilustrowany „Panorama Północy” (1957–1981) – analiza treści i formy*, Olsztyn 2013.

NOTKA O AUTORCE • ABOUT THE AUTHOR

Dr Magdalena Żmijkowska – adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Zainteresowania naukowe: historia mediów, prasa regionalna, prasa okresu PRL, prasoznawstwo, metodologia badań medioznawczych, aktualne problemy dziennikarstwa, relacja kultura i media, historia Polski XX w., kultura pamięci.

 magdalena.zmijkowska@uwm.edu.pl